



MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

2/2018

94

26 lutego 2018

5050 dni p.w. do UE

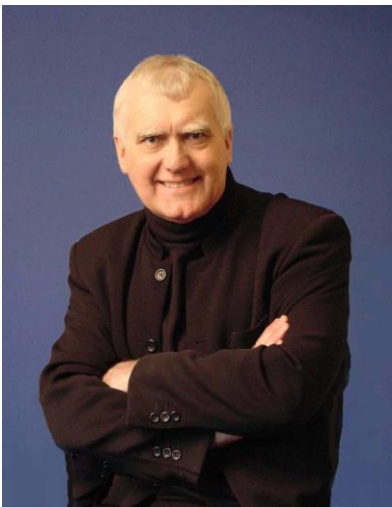


Cykl: Całoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



16 LUTEGO 2018: ROZPOCZĄŁ SIĘ CHIŃSKI ROK PSA (POTRWA DO 4 LUTEGO 2019)



SCHODZIMY NA PSY?

Skończył się właśnie Rok Koguta
(Nie mam na myśli senatora!).
Dziś chcę o Chinach wspomnieć tutaj,
Bo Nowy Rok świętować pora.

Według chińskiego kalendarza
Rok Psa akurat się zaczyna.
A mnie się coraz częściej zdarza
Przyznawać rację mędrcom w Chinach.

Choć bliższa ciału jest koszula,
Ja z horoskopem ich się zgadzam!
Bo te prognozy są jak ułał,
Wypisz wymaluj, nasza władza.



Co było cztery lata temu?
Rok Konia. Brzmi to jak ironia,
Lecz ten, kto zmiany chciał systemu,
Nieźle zrobiony został w konia.

Potem Rok Owcy był. Wybory.
Znow zaskoczenie było duże.
Do urn barany szły. I'm sorry!
Wygrały wilki w owczej skórce.

Nastał Rok Małpy. Te się szczycą,
Że układ padł, lecz nowe sitwy
Małpują wszystko, z tą różnicą,
Że małpom do rąk dano brzytwy.

Ostatnio wodzą rej koguty,
Walka kogutów trwa zadziornych.
Ileż w nich chamstwa, pychy, buty,
Pogardy wobec niepokornych.

Rozpanoszyły się w kurniku
I niestworzone plotą bzdury.
Jakich spodziewać się wyników?
Jajko mądrzejsze jest od kury.

Teraz Rok Psa... Chcą nas oszukać.
Czy będzie dobry? Raczej zły.
Policja skuwa Frasyniuka...
Znak, że schodzimy dziś... na psy.

Tfu! Na psa urok! W przyszłym roku
Będzie Rok Świni. Aż strach pytać,
Ile się świń pojawi wokół,
Co się ześwinia dla koryta?



Antologia Niepodległości – obowiązkową lekturą **Narodowego Czytania '2018**
Na oficjalnej stronie Prezydenta RP opublikowano listę **44** tekstów

Prezydent chce poezję krzawić:
Słowacki, Norwid i Mickiewicz,
Bogurodzica, Kochanowski...
To przykład prezydenckiej troski.

Święto ma uczcić polska mowa,
Sienkiewicz, Asnyk, Orzeszkowa,
A sam Prezydent, serce rośnie,
Zamierza czytać nam **Przedwiośnie**.

Szyborskiej nie ma. Zasadniczo
Polscy Nobliści się nie liczą.
Za to... Rymkiewicz jest i Wencel!
Po prostu opadają ręce.

Pójdźmy na całość! A gdzie Pietrzak?
Będzie go brak nam jak powietrza.
Może Wolskiego dodać jeszcze?
Jaka epoka – tacy wieszczce.

ABSURDY POLSKIEJ EDUKACJI

W Polsce są rzeczy absurdalne:
Lekcje religii mamy w szkołach,
A wychowanie seksualne
Domeną stało się Kościoła.



W NASZEJ KLASIE

Nasza klasa należała do czołówki,
W szkole miała już renomę i uznanie.
Zaliczała egzaminy i klasówki,
Wszyscy o nas coraz lepsze mieli zdanie.

Podziwiano za wyniki. Co za asy!
Żeby tyle móc osiągnąć w krótkim czasie!
Miały respekt nawet te najstarsze klasy.
Najwyczejniej zazdrozczono naszej klasie.

Nasz głos w szkolnym samorządzie znaczył wiele,
Wszyscy byli najlepszymi kolegami,
Każdy chciał grać z nami w piłkę, a w niedziele
Chciał wyjechać na wycieczkę razem z nami.

Chociaż było w klasie kilku słabeuszy,
Najwyraźniej nadawali ton prymusi.
Kto odstawał, wyciągano go za uszy,
Aż zrozumiał, że dorównać innym musi.

Tylko jeden wciąż nieznośnym był gagatkiem,
Miał kompleksy, z dziewczętami był na bakier,
Z kolegami miał kontakty raczej rzadkie,
Zaufaniem mógł się cieszyć tylko klakier.

Gdy się zjawiał, w klasie mącił już od progu,
I każdego dnia urządzał nowe draki.
Podejrzliwy, wszędzie widział tylko wrogów,
Za to bardzo go ceniły łobuziaki.

Lecz do czasu. Było to dwa lata temu,
Gdy kolejny wybieraliśmy samorząd,
Część prymusów to olala, nie wiem czemu,
Więc samorząd teraz jego kumple tworzą,

Wokół siebie skupił wszystkich z oślich ławek,
Kilku takich, jak on sam, nieudaczników,
I wygrali właśnie oni, co ciekawe,
Choć nikt takich nie spodziewał się wyników.



nr 5 (897), 8 lutego 2018

Najogólniej mówiąc, chłopak nie jest święty,
Sam nie stanął do wyborów, bo był tchórzem,
Za to cwany, podpuszczając wszystkie męty,
Dał im szansę, by znaleźli się na górze.

Odtąd łobuz szybko zaczął się odgrywać,
Obrósł w piórka, coraz częściej tupie nogą.
Choć nikt jeszcze nie nawarzył tyle piwa,
Kpi z mądrzejszych, że mu teraz skoczyć mogą.

Zdołał wszędzie zaprowadzić swój porządek,
Wszystko w klasie poprzewracał i przeorał.
Ma być taka jak on zechce. Na początek
Zdobyl poklask i znów myśli o wyborach.

Najczarniejsze charaktery i partacze
Wykonują bezkrytycznie co on każe,
W każdej sprawie odtąd musi być inaczej.
A stąd prosta konsekwencja tych wydarzeń.

Bardzo szybko łobuz zadarł z całą szkołą,
Sklócił z klasą pierwszą, drugą, trzecią, czwartą...
Wszyscy mówią, jaki z niego jest oszołom!
I że z nami już zadawać się nie warto.

Co mądrzejsi próbowali dojść swych racji,
Lecz stwierdzili: szkoda czasu i mitręgi.
Bardzo trudno bronić resztek reputacji,
Gdy konflikty zataczają szersze kręgi.

Kto nas spotka, najwyraźniej nas unika,
Na nasz widok wytykają nas palcami,
I żadnego już nie mamy sojusznika,
Pozostaliśmy na placu boju sami.

Strat nie zliczę. Jak to zmienić? Trudna sprawa,
Choć to wszystko brzmi jak jakiś żart ponury,
Naszą klasę chcą rozwiązać. Jest obawa,
Że w tym składzie nie dotrwamy do matury.

900

Passa mnie wpędzi w alkoholizm!
Znów jest okazja. Szef pozwoli?
Muszę to uczcić! Pretekst świetny:
Dziś wyszedł numer dziewięćsetny!

Przygotowałem gin i tonik.
Naczelny chyba nie zabroni?
Trzeba to oblać! Na bok stresy!
Pora na toast! Za sukcesy!

Zaraz upiję się z radości,
Że *Passa* u mnie od lat gości,
W dodatku wkrótce, z końcem kwietnia,
Panna już będzie pełnoletnia!

Jak się nie napić? Jest zaszczytem
Wnieść pierwszy toast za *Passmitę*.
Wlać szklankę rumu do *Earl greya*
Za Porębskiego i Kondeja.



nr 8 (900), 1 marca 2018

I choć już ciut ciut się zataczam,
Jakże nie wypić za Derkacza?
Za redaktora Mirońskiego...
Świętujmy razem na całego!

Tradycja stara, od Sumerów.
Setka za każde sto numerów.
Stąd się wydłuża drinków lista:
Za dwieście – dwa, a trzy za trzysta...

Taka zasada, przyznam chytra.
Pięćset numerów – to pół litra!
600 numerów – setek sześć.
Kolejny toast trzeba wnieść.

Za siedem, osiem, dziewięć setek...
A za dwa lata? Nowy pretekst:
Okrągły tysiąc. Będzie hit.
Przyjdzie obalić cały litr!

Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ

Urządzono raut w burdelu dla specjalnych gości.
Wyróżniono tam tytułem *Człowiek Fry-wolności*
Zasłużoną Burdelmamę! Cieszy medal złoty,
Za „odważną i skuteczną obronę swej cnoty”.

© MKWD (*Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego*)

Warszawa, tel. (22) 641 64 40, 600 630 952

mail: wojtabrowski@onet.eu, www.spotkaniazpiosenka.org

Następny numer ukaże się 17 kwietnia 2018 roku (5100 dni pw. do UE)